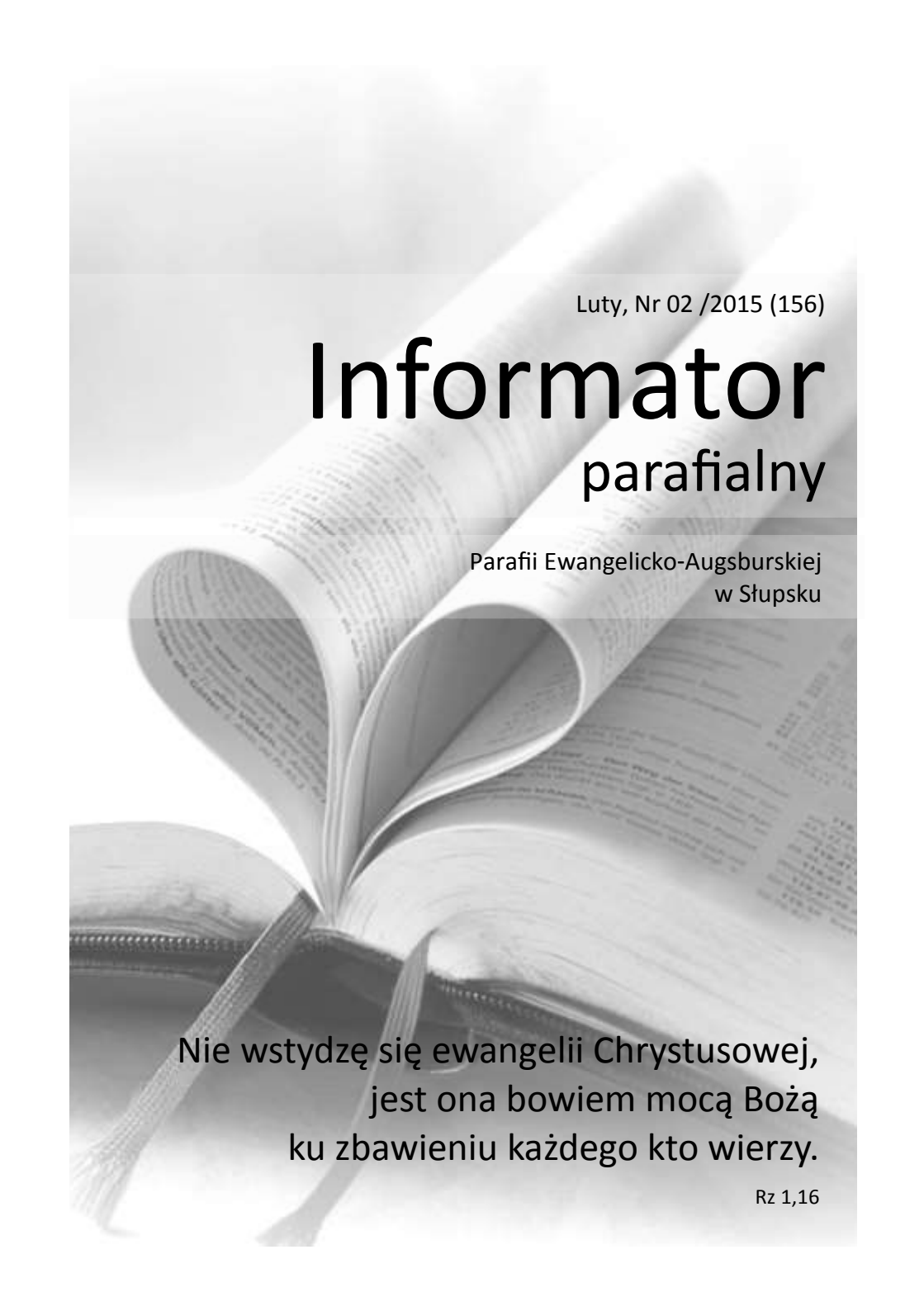




Luty, Nr 02 /2015 (156)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej,
jest ona bowiem mocą Bożą
ku zbawieniu każdego kto wierzy.

Rz 1,16



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

Nie wstydę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego kto wierzy.

Rz 1,16

Drodzy Parafianie!

Już luty, a jak mówi przysłowie ludowe: „Idzie luty, podkuj buty.” Jednak w tym roku zdaje się to nie sprawdzać, bo zima dość łaskawa. Szczerze mówiąc wcale mnie to nie smuci, a i w kościele cieplej :)

W tym miesiącu rozpoczniemy już okres pasyjny. W niedzielę *Invocavit* (22.02), która w naszym Kościele jest także ogłoszona niedzielą *Diakonii* rozpoczniemy również coroczną akcję „Skarbonka *Diakonijna*”. W tym szczególnym czasie, ma ona na celu skierować nasze myśli na ludzi znajdujących się w potrzebie, ludzi

cierpiących i doświadczonych przez życie. Serdecznie wszystkim polecam zaangażowanie się w tę inicjatywę. *Diakonijne* zaangażowanie jest bardzo istotną formą zwiastowania ewangelii Chrystusowej, do czego nawołuje ap. Paweł w hasło biblijnym tego miesiąca.

Życzę każdemu z Was, aby potrafił czerpać siły i chęci do działania z tejże ewangelii. Polecam też Waszym modlitwom całą naszą Parafię, Radę Parafialną i siebie, abyśmy nigdy nie wstydzieli się ewangelii, naszego Kościoła i abyśmy dokładali wszystkich starań do tego, abyśmy wszyscy wzrastali w wierze i miłości do Chrystusa.

Z modlitwą o Was
Ks. Wojciech Froehlich

Piórem...

Miotam się, Panie...

Brak mi pokoju

Jak zawsze wtedy, gdy w trudnych momentach

Muszę podejmować decyzje...

Zamartwiam się

Zamiast oddać, powierzyć Ci wszystko

Zupełnie wszystko!

W takich chwilach zachowuję się

Jakbym była zdziwiona tym, że Ty chcesz o mnie się troszczyć

Mieć o mnie staranie

Jakbym była na początku drogi

Na której poznałam Ciebie

Oddaję swoje troski Tobie

A jednak nie do końca odczuwam komfort

Że zostały one oddane Temu

Który nieporównywalnie mądrzejszy jest ode mnie

Coś zostaje...

Ślad niepewności...

Ślad, który powoduje, że moje dni naznaczone są

Ciągłymi myślami, że nie wiem, nie dam rady

Że nie mam pojęcia, co byłoby najlepszym rozwiązaniem...

Tylko dlatego, że nie powierzyłam Ci całości mojego brzemienia.

Tylko dlatego, że jak większość ludzi, wolę pozostawić

Odrobinę mojej troski sobie

By choć mieć poczucie, że moje życie zależy ode mnie

Chcę Twego pokoju, ale na moich zasadach...

Justyna Minkina

*Szukając pokoju trzeba zupełnie ukryć się w Twych
Ukajających ramionach
Szukając odpowiedzi należy powiedzieć
Nie wiem, Tato, Ty mi powiedz
Ty, Ojciec znasz każde moje pragnienie
Wiesz, co dla mnie jest najlepsze, najcenniejsze
Gdzie powinnam pójść, co zrobić, by się Tobie podobać
By przeżyć pełne życie
By nie omijać Twojej woli
By poznać, że jedynie Ty znasz moje marzenia
Talenty i potrafisz z nich wyjąć to, co najlepsze
Wartościowe, to, co Tobie może przynieść chwałę*

*Dziś nie chcę już sobie pozostawiać otwartej furtki
Bym w wypadku, gdy Twoja wola będzie zbyt rewolucyjna
Mogła cichaczem się wycofać, uciec, mieć wpływ...
Nie chcę!
Bo nade wszystko pragnę świadomości, że to Ty jesteś Panem
Że to Ty pokażesz mi, co mam zrobić, jakie podjąć decyzje
Spraw, bym zaryzykowała, bo z Tobą to żadne ryzyko
Bo z Tobą przede mną jest prawdziwe życie
Bo z Tobą przede mną są tylko dobre rzeczy
Pomóż mi być Ci posłuszną i pokornie wsłuchaną w Twój delikatny
głos
I pokaż, gdzie mam pójść, co mam zrobić
Pomóż mi czerpać radość, siłę i mądrość
Z Ciebie, jedyny Dawco Pokoju*

*Jedynie, gdy oddajemy Bogu całych siebie do dyspozycji
On może każdą cząsteczkę nas samych
Napełnić swoim pokojem*

☺ Humor z Befką

Kościelny otrzymał za zadanie wytapetować salę parafialną. Pyta sąsiada, który niedawno również tapetował pokój podobnej wielkości: „Ile rolek tapety kupił Pan do wytapetowania pokoju?” „Dziesięć.” Kościelny kupił dziesięć rolek tapety, jak polecił mu sąsiad i rozpoczął tapetowanie. Po trzech zużytych rolkach praca jest skończona! „Wściekły idzie do sąsiada: „Co mi pan z tymi 10 rolkami wyskoczył? Siedem rolek mi zostało!” „Tak, mnie też!”



Na lekcji religii jest mowa o biednych i bogatych. Katechetka pyta: „Dlaczego Robin Hood napadał na bogatych?” „Ponieważ biedni nic nie mieli.”



Kościelny, który niedawno został wdowcem czuł się bardzo samotny i postanowił kupić sobie papugę. Sprzedawca przedstawia mu specjalną ofertę. „Mam dla pana coś wyjątkowego. Kiedy pociągnie pan za sznurek, który przywiązany jest do prawej nogi papugi, to powie: Dzień dobry!, a kiedy pociągnie pan za sznurek u lewej nogi to powie: Dobry wieczór!” Zaciekawiony kościelny pyta: „A kiedy pociągnę za oba sznurki jednocześnie?” „To padnę na dziób, kretynie!” odpowiada papuga.



„Nie musisz się obawiać mojego psa.”, mówi ksiądz proboszcz do wikariusza. „Znasz przecież powiedzenie, że psy, które szczekają nie gryzą.” „Tak, księżo my to wiemy, ale nie jestem pewien czy ten pies zna tę zasadę.”



W szkole jazdy. Instruktor do kursanta: „Proszę opisać jak pracuje silnik!” „Czy mogę to zrobić własnymi słowami?” „Oczywiście!” „Brum, brum...”

Zebrał i opracował: xwf

DANE STATYSTYCZNE 2014

- Liczba parafian:
 - na początku 2014 - 224 osoby
 - na koniec 2014 - 225 osób
 (Sł. PL -131; Sł. D - 52; Lę- 24; Gł - 9; Ga - 9)
- Liczba chrztów - 4
- Liczba wstąpień do Kościoła - 3
- Liczba osób przybyłych do parafii - 6
- Liczba zgonów parafian - 8
- Wyrejestrowani ze względu na zmianę miejsca zamieszkania - 2
- Liczba pogrzebów - 15
(w tym 5 spoza Parafii)
- Liczba ślubów - 2
- Liczba dzieci (0-18) - 37
- Średnia wieku parafian:
 - Słupsk PL - 43 lata
 - Słupsk D - 69 lat
 - Lębork - 54 lata
 - Główczyce - 77 lat
 - Gardna Wlk. - 72 lata

Salka dla dzieci.

Dzięki zebranyom podczas kiermaszu adwentowego środkom w zakupiliśmy kolorowe siedzenia dla dzieci do salki dla dzieci. Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do obejrzenia, a dzieci na szkółki niedzielne!





Sebastian Olencki

Wikariusz Parafii

w Gliwicach i Pyskowicach

Hiob

Cz.1

Był mąż w ziemi Uz imieniem Job; a mąż ten był nienaganny i prawy, bogobojny i stroniący od złego”

Hi 1,1

Księga Hioba jest księgą ponadczasową, dlatego że odwołuje się do ludzkiego problemu, którym jest cierpienie. Człowiek cierpi na wielu płaszczyznach, choćby w tych społecznych, w których jest mu wmawiane, że wszystko jest w porządku, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, że życie jest łatwe. Księga Hioba stawia nas przed problemem wiary, przed próbą wiary w trudnym okresie. Myślę, że kondycja ludzka od czasów Hioba i wcześniejszych postaci biblijnych nie uległa

zmianie. Wręcz przeciwnie pewne sytuacje, które miały niechlubne miejsce w historii powtarzają się na naszych oczach, a my nie potrafimy wciąż wyciągać wniosków. Doświadczenie sekularyzacji, odejścia od wartości duchowych. Nie chodzi mi o same wartości systemów religijnych, ale o zanik ducha i wycofanie się człowieka z relacji z drugim człowiekiem. Człowiek często cierpi w samotności ponieważ utracił zaufanie do swojego brata czy siostry. Jak wielu przeżywa dramat Hiobowy, a my o tym nie wiemy, nawet nie chcemy wiedzieć bo to nie jest w naszym interesie. Mało kto dzisiaj w samym nurcie chrześcijaństwa jest tak religij-

ny jak Hiob, który każdego dnia składa modły i ofiary za swoje dzieci. Hiob przez niektórych nazwany jest tym, który jest naiwny religijnie, a jego pocieszający przyjaciele są tymi, którzy wierzą w siebie, tym samym usprawiedliwiając Boga. To, że jest się wierzącym jak Hiob nie oznacza natychmiastowego zrozumienia natury Boga. Myślę, że nie rozumiemy jej w naszym życiu. Księga Hioba w znacznej mierze jest księgą cierpiącego człowieka, nie tylko z jego fizycznego punktu, ale również i duchowego. Hiob nie traci wiary, lecz mocuje się w niej z Bogiem. Wzywa go na sąd, na rozprawę, ponieważ chce wyjaśnić czym zawinił, że otrzymuje takie cięgi. Prowokują go do tego pseudo wypowiedzi przyjaciół. Dlatego też księga ta zawiera płomyk nadziei, który podtrzymuje całą księgę w napięciu. Wycieńczony człowiek swoim bólem duchowym, materialnym, fizycznym jest w nadziei. Napotyka nas w życiu wiele przeszkód, jeszcze

więcej dramatów ludzkich z którymi musimy żyć i walczyć, które czasem nawet do końca życia są w naszej pamięci. Nie wytrzymujemy tępa które nam narzuca świat, które jest, a które uważamy za sukces współczesnej cywilizacji. To jest paradoks, że coś co nam zabiera czas uważane jest za sukces naszego życia. Dlatego też księga Hioba jest księgą wskazującą na konfrontowanie się z tym co napotykamy. Jest księgą nadziei, odpowiedzi na zastany los, a także księgą walki o życie i swoją relację z Bogiem.





Ks. Andrzej Komraus

Listy do Koryntian cz. 13

„Nie macie czym się chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przańsi; albowiem na naszą Wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w prząśnikach szczerości i prawdy. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszeźtecznikami; ale nie miałem na myśli wszeźteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszeźtecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą,

żebyście z takim nawet nie jadali. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zbozem? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie”

1 Kor 5, 6-13

Wspominanie kwasu i nawiązywanie do rytuału święta Paschy skłania niektórych biblistów do wniosku, że uroczystość Wielkanocy obchodzona była przez Kościół chrześcijański już w czasach apostoelskich. Zdania co do tego są jednak podzielone. Wspomnienie Paschy jest jednak jak najbardziej na miejscu. Ks. dr Marcin Luter, najbardziej chyba „Pawłowy” teolog w dziejach Kościoła (jeśli nie liczyć Św. Augustyna), wypowiedział bardzo ważne zdanie: *„Całe życie chrześcijańskie*

jest jedynie, ciągle i wiecznie Wielkanocą". O tym powinniśmy zawsze pamiętać, nie ograniczając naszego przeżywania wydarzenia zbawczego jedynie do dnia Wielkiego Piątku i późniejszych uroczystości świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

A jak wyglądał rytuał starotestamentalnego święta Paschy? Oto uwagi jednego z najznakomitszych polskich biblistów, ks. prof. dr. Eugeniusza Dąbrowskiego:

„Przy opuszczaniu Egiptu Żydzi nie zdołali zakwasić chleba. Na pamiątkę tego w czasie świąt paschalnych nie spożywali chleba kwaszonego, ale jedynie chleb praśny (2 Mz 12,15-19, 15,7). Stąd też i rytuał paschalny przewidywał:

a. w nocy z 13 na 14 Nisan oraz rano usunięcie chleba kwaszonego, tak aby nawet jego okruszki nie zanieczyszczały domu;

b. po południu ofiarowanie baranka w świątyni;

c. spożywanie przez okres świąt jedynie chleba praśnego.

Opis Pawła jest pełen aluzji do tego rytuału paschalnego. Apostoł nakazuje Koryntianom: 'Uprzątnijcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, jako

też praśni jesteście' (w. 7). Niech nas nie dziwi, że Apostoł nazywa tak Koryntian, którym miał przeciwieństwo do zarzucenia. Chrzęścianie przez przyjęcie chrztu stają się członkami nowej społeczności, uprawniając ich do nazwy 'święci' (1 Kor 1,2). Aluzje do dawnego rytuału nie przesłaniają różnic między dawną a nową Paschą. Paweł umiał to podkreślić w pełnym treści zdaniu, nawet z użyciem przyjętej od dawna terminologii: 'Albowiem na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus'. Zobowiązuje wszystkich do życia niejako paschalnego, tj. z wykluczeniem zła i przewrotności, w służbie czystości i prawdy. Widzimy zatem, jak różne metafory biblijne łączą się w powyższym fragmencie i spletają ze sobą w jedną całość. Nawiąże do tego Ignacy Antiocheński [pisarz wczesnochrześcijański, męczennik, który zmarł ok. roku 110], w [swoim] 'Liście do Magnezjan' nawołując do porzucenia kwasu zła na rzecz dobra i cnoty".

Kiedy Apostoł Paweł wzywa: „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni”, to ma pełną świadomość, że zbór na pewno nie pozbędzie się kwasu raz na zawsze. O przeciwień-

stwie między duchem i ciałem napisze w Liście do Galacjan (5,16 nn). Ciało pozostaje ze swymi pożądliwościami, tak więc „postępowanie w Duchu” jest i musi być nieustanną walką o to, by owe pożądliwości nie dominowały w życiu człowieka. Niestety, stary „kwas” pojawia się wciąż na nowo – i stale musi też być usuwany. Nie można pozwolić sobie na niedbałość i duchowe lenistwo.

W znakomitym komentarzu, a właściwie rozważaniach na temat Pierwszego Listu do Koryntian, wybitny luterński teolog Werner de Boor zapytuje: *„Jakże więc się dzieje, że Koryntianie już są ‘czymś’? Dlaczego już są ‘nowym zaczynem’, ‘przaśnymi chlebami’? Nie mogą takimi być samodzielnie. Faktyczny ich stan sprawia, że należy ich poważnie napomnieć, aby usunęli stary ‘kwas’. Są zaś ‘czymś’ jedynie ‘w Chrystusie’, ze względu na Jego Ofiarę. ‘Albowiem na naszą Wielkanoc, jako baranek ofiarowany został Chrystus’. W nocy przed wyjściem synów Izraela z Egiptu objawił się sąd Boga poprzez zabicie wszystkich pierworodnych w kraju. Domy Izraelitów zostały oszczędzone. W swej sprawiedliwości Bóg nie ma*

względu na osoby. Karą za grzech jest śmierć, także dla Izraela. Za Izraelitów jednak umierać i krwawić miał baranek, a jego krew na drzwiach domów izraelskich miała osłaniać domowników przed sądem. Zbór Jezusa nie jest upośledzony w stosunku do Izraela. Nie, także ‘jego Baranek wielkanocny został zabity, Chrystus’. Chrystus jest dopiero tym właściwym Barankiem Bożym. Wszystkie zabijane przedtem w Izraelu baranki paschalne były tylko cieniem tego właściwego (Hbr 10,1, Kol 2,17), były przemijającym zwiastunem rzeczywistej Ofiary, rzeczywiście oczyszczającej krwi, faktycznie wyzwalającego czynu na Krzyżu. W Chrystusie wszyscy, którzy w Niego wierzą, są ‘przaśni’, są ‘nowym zaczynem’, mimo wszelkiego starego ‘kwasu’, który jeszcze się ich trzyma.”

Apostoł, wskazując na Chrystusa i podkreślając wielkość i znaczenie Jego Ofiary, wzywa adresatów Listu, nie tylko Koryntian, ale i nas wszystkich, do walki ze złem, do bezustannego czuwania, do wytrwałości w dążeniu do dobra i sprawiedliwości.

W dalszych wierszach nawiązuje Paweł do swego wcze-

śniejszego, nie zachowanego do naszych czasów pisma, poprzedzającego nasz kanoniczny List, przestrzegając przed przedstawianiem z wszetecznikami i innymi grzesznikami.

Oczywiście Paweł jest realistą i doskonale wie, że nie można żyć w tym świecie, nie stykając się z wszelkiego rodzaju grzesznikami. Nie wzywa też do wyjścia z tego świata. Chrześcijaństwo nie jest czymś, co ma być całkowicie odseparowane od świata. Przeciwnie: chrześcijaństwo musi istnieć w świecie, aby być dla tego świata świadectwem.

O jakich grzechach pisze Apostoł? Wspomina on tu o trzech rodzajach ludzi: po pierwsze – o wszetecznikach, po drugie – o chciwcach i grabieżcach, po trzecie – o bałwochwalcach. Wszetecznicy, to ludzie, którzy odrzucają jakiekolwiek ograniczenia moralne i uważają, że wszelkie popędy i instynkty muszą być zaspokojone, bez względu na wszystko i wszystkich. Chrześcijaństwo natomiast wskazuje na fakt, że wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi, że są istotami, które nie kierują się wyłącznie fizycznymi potrzebami i pragnieniami, ponieważ oprócz ciała mają również ducha.

Chciwcy i grabieżcy myślą jedynie o dobrach tego świata i starają się je gromadzić dla siebie, nie myśląc o innych, a raczej bezlitośnie ich wykorzystując i wyzyskując. Najwyższym dobrem są dla nich korzyści materialne i swój interes stawiają zawsze na pierwszym miejscu. Chrześcijaństwo natomiast, pamiętając o przykazaniu miłości bliźniego, pielęgnuje ideę służenia innym i dzielenia się z potrzebującymi.

Bałwochwalczy, to ci, którzy o władnięci są różnego rodzaju przesadami. Jest doprawdy zastanawiające, że przesady mnożą się i rozkwitają wtedy, gdy zamiera i upada życie religijne. Wówczas nie czci się jedynego prawdziwego Boga, ale szuka się różnego rodzaju amuletów i maskotek i wierzy się najrozmaitszym wyroczniom i horoskopom.

Szkocki biblista, prof. dr William Barclay, analizując ten list apostolski, zwraca uwagę na wspomniane grzechy i pisze, co następuje:

„Te trzy zasadnicze grzechy, szerzące się w tym świecie, reprezentują trzy dziedziny, w których następuje upadek

moralny człowieka.

*Grzech wszeteczeństwa jest grzechem człowieka **wobec siebie samego**. Popełniając ten grzech, człowiek spada do poziomu zwierzęcia; grzeszy przeciwko światłu i najwyższemu ideałom, które w sobie nosi. Pozwala swojej niższej naturze pokonać naturę wyższą i przez to staje się czymś mniejszym od człowieka.*

*Grzech chciwości i zazdrości jest grzechem **przeciwko naszemu bliźniemu**. Grzech ten polega na uważaniu innych ludzi za obiekty do wykorzystania raczej niż za braci, którym należałoby okazać pomoc. Jest to zapominanie o tym, że jedynym dowodem naszej miłości ku Bogu jest okazywanie miłości ku swoim bliźnim.*

*Grzech bałwochwalstwa jest grzechem **przeciwko Bogu**. Jest to przyzwalanie na to, by pewne rzeczy zajęły miejsce należne Bogu. To odwrócenie się od prawdziwego Boga i zwrócenie się ku fałszywym bożkom. Bałwochwalstwo to nie udzielanie Bogu pierwszego i jedynego miejsca w swoim życiu."*

Apostoł Paweł wyraźnie oddziela tu grzeszników znajdujących się poza zborom od tych,

którzy znajdują się w społeczności zboru. Wyrażenie „poza zborom”, „poza wspólnotą” czy „poza nami” jest nawiązaniem do określenia żydowskiego. Tak bowiem Żydzi nazywali ludzi, znajdujących się poza społecznością Ludu Wybranego. W odniesieniu do tych osób Zbór nie ma prawa sądzenia czy stosowania jakichkolwiek środków dyscyplinarnych. Jak pisze Apostoł, „*tych, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie*”. Zbór natomiast ponosi odpowiedzialność za jawnogrzeszników, jacy znajdują się w jego obrębie. Chrześcijanin przysiągł Chrystusowi wierność – i odpowiada za dotrzymanie tej przysięgi. Jeśli więc członek zboru chrześcijańskiego nie respektuje zasad życia chrześcijańskiego, winien ponieść konsekwencje.

Tak więc Apostoł nie tylko przestrzega przed przedstawianiem z ludźmi spoza zboru, o których wiadomo, że są grzesznikami, ale zwraca uwagę przede wszystkim na niebezpieczeństwo wynikające z tolerowania grzechu w zborze. Bywa przecież, że ktoś „każe nazywać się bratem”, a jest przy tym „wszetecznikiem, lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub

oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą”. „Nieczystość i chciwość wymieniane są kilkakrotnie w Nowym Testamencie razem (List do Efezjan, List do Kolosa, Pierwszy List do Tesaloniczan) – pisze Werner de Boor. – Chciwość czyni ludzi ‘grabieżcami’. Pogański zaś kult, wraz ze swymi wszystkimi formami magicznymi i zabobonami stanowił mocną sieć, która mogła zagarniać również członków zboru i czynić z nich ‘bałwochwalców’. Grzechy języka są jeszcze do dzisiaj bardzo powszechne wśród wierzących, a w każdym razie ich najpospolitsza forma: ‘oszczerstwo’. Także alkohol mógł wiązać jeszcze niektórych członków zboru w takim mieście jak Korynt. We wszystkich tych wypadkach Paweł domaga się zerwania kontaktów, aż tak dalece, ‘żebyście z takim nawet nie jadali’. Społeczność przy stole jest również i dla nas wyrazem przynależności do siebie nawzajem. W starożytności, na Wschodzie, odczuwano to jeszcze głębiej. (...) Napomnienie ‘aby z takim nawet nie jadać’ jest jeszcze szersze. Człowieka, który każe nazywać się bratem, a przy tym żyje w jawnym grzechu, nie można w ogóle tolerować w zborze. Przede wszystkim dlatego, że

‘odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza’, a także ponieważ tolerowanie go może doprowadzić do niefrasobliwego traktowania grzechu przez cały zbor. Może też tacy ‘bracia’ zrozumieją wagę swych grzechów, gdy zbor zerwie z nimi społeczność”.

Czystość zboru jest sprawą nadrzędną. Zborowi przysługuje też nie tylko prawo dbania o dyscyplinę, ale jest to jego obowiązkiem i odpowiedzialnością. Dlatego Apostoł Paweł kieruje do Koryntian słowa, które są przypomnieniem wezwania z Księgi Deuteronomium, czyli Księgi Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księgi Mojżeszowej: „Usuniecie tego, który jest zły, spośród siebie!”. „Wyplenisz zło spośród siebie” – czytamy tam w 17,7. „Wytępisz zło spośród siebie” – 24,7. Chodzi tu zwłaszcza o tych, którzy nie chcą porzucić zła, którzy nie reagują na napomnienia i upomnienia, tylko chcą połączyć przestawanie w Zborze Jezusa Chrystusa z trwaniem w jawnym grzechu. Prowadzi to do zgorszenia w zborze i daje złe świadectwo na zewnątrz; nie może więc być dłużej tolerowane.



Ewa Olencka

Teolog

Miriam i inne kobiety związane z historią Mojżesza

W 2 Mż 2, 1-10 czytamy o tym, jak w Egipcie, w żydowskiej rodzinie urodził się mały chłopiec. Panujący wtedy faraon nie znał historii Józefa, dlatego też nie wiedział, co to za naród zamieszkuje jego najlepsze ziemie Goszen. Naród ten rósł w siłę i potęgę. Faraon wydał rozkaz, ażeby zabić wszystkich nowonarodzonych hebrajskich chłopców. Kiedy Jochebed urodziła syna, bardzo go pokochała, i nie chciała, żeby stało mu się coś złego. Przez pierwsze trzy miesiące próbowała ukrywać chłopca w domu, lecz gdy nie mogła dłużej tego robić, uplotła z trzciny koszyk i powlekła go żywicą i smołą. Do koszyka włożyła chłopca i zaniósła go nad rzekę Nil. Nil nie wydawał się być zbyt przyjazną rzeką dla niemowlęcia, w końcu pływały w nim krokodyle. Jednakże Jochebed nie

widziała innego wyjścia i ukryła koszyk w sitowiu. Starsza córka pozostała nad Nilem, aby pilnować swojego małego braciszka. Nie pada tu jej imię, ale możemy się domyślić, że chodzi tu o Miriam.

W tym też momencie nad Nil wybiera się córka faraona, aby się kąpać. Gdy zauważyła ukryty koszyk, poprosiła służącą, aby go wyciągnęła. Na widok hebrajskiego chłopca poczuła litość i nie tylko postanowiła go ocalić, ale i uczynić go swoim synem. Miriam była odważną dziewczyną. Stała przed córką faraona i zaproponowała, że przyprowadzi mamkę dla dziecka. Egipska księżniczka przystała na to. Miriam szybko pobiegła po swoją mamę. Jochebed odzyskała swojego syna. Od dzisiaj był on po pierwsze: pod ochroną egip-

skiej księżniczki, a po drugie: córka faraona płaciła mamie chłopca, za opiekę nad synem. Gdy dziecko podrosło Jochebed przyprowadziła swojego syna na dwór faraona, gdzie od tej pory się wychowywał. Córka faraona uznała chłopca za swojego syna i nadała mu imię Mojżesz. Bóg pokazał swoją wyższość nad faraonem. Człowiek, który chciał wybić wszystkich hebrajskich chłopców, teraz będzie karmił i opłacał naukę przyszłego hebrajskiego przywódcy, który w przyszłości, z pomocą Bożą, wyzwoli swój naród z egipskiej niewoli.

Można by powiedzieć, że każda z wymienionych kobiet, zrobiła tylko małą częśćkę, ale w sumie wyszedł z tego niesamowity Boży plan ocalenia Mojżesza. Czasem może nam się wydawać, że to, co robimy jest czymś niewielkim, ale bez małych elementów nie mogłaby powstać wielka budowla.

Powtórzmy jeszcze raz, co każda z tych kobiet zrobiła:

Jochebed – urodziła Mojżesza, ukryła go w sitowiu i przez pierwsze lata jego życia opiekowała się nim. Myślę, że Jo-

chebed uczyła swojego syna miłości do Boga Izraela i dała mu poczucie tożsamości narodowej.

Miriam – pilnowała ukrytego w sitowiu brata i przyprowadziła mamę do córki faraona.

Służąca – wyjęła koszyk z wody.

Córka faraona – okazała chłopcu łaskę, dała mu pozycję społeczną i wykształcenie.

Uważam, że w Bożym planie każda z tych kobiet była tak samo ważna. Myślę, że gdy Mojżesz był na dworze faraona matka nie zapomniała o swoim synu i nosiła go w swoich modlitwach.

Mijały lata. Mojżesz wyrósł na młodego mężczyznę. W 2 Mż 2,11-12 czytamy jak młody książę Egiptu, świadomy swojego pochodzenia, chciał obronić swoich rodaków. Niestety stając w obronie hebrajczyka zabił Egipcjanina, w konsekwencji czego uciekł z kraju. Mojżesz zawędrował do ziemi Midianów i usiadł tam przy studni. Kapłan midianicki miał siedem córek, które pasły owce. Kiedy zaczęły czerpać wodę ze studni dla swojego stada, przyszli inni pasterze

i zaczęli je odpędzać. Mojżesz stanął w ich obronie i pomógł im napoić trzodę. Gdy wrócili do domu, opowiedziały ojcu co się stało. Ten zaprosił Mojżesza na posiłek i pozwolił mu u siebie zamieszkać. Reguel (inaczej Jetro) dał Mojżeszowi za żonę swoją córkę Sypporę. Syppora urodziła Mojżeszowi dwóch synów, pierworodny nazywał się Gerszom, a młodszy Eliezer. Mijały lata. Bóg objawił się Mojżeszowi w krzaku gorejącym. Mojżesz otrzymał od Boga zadanie: wyprowadzenie narodu Izraelskiego z Egiptu. Mojżesz wziął swoją żonę i synów i wyruszył w drogę do ziemi egipskiej.

W 2 Mż 4,24-26 czytamy o tym jak sam Pan Bóg natarł na Mojżesza i chciał go zabić. Wydaje się nie do pomyślenia, że Bóg najpierw wybiera Mojżesza, a potem chce odebrać mu życie. Co jest tego przyczyną? Okazuje się, że jego syn nie był obrzezany. Syppora wzięła ostry kamień i odcięła napletek syna. W ten sposób uratowała życie swojego męża. Syppora, midianitka, o której są tylko wzmianki w Biblii, zna Boże Prawo i je wypełnia.

Mojżesz dotarł do Egiptu i wyprowadził z niego cały naród Izraelski. Po przejściu przez Morze Czerwone, Mojżesz śpiewa Bogu pochwalną pieśń. W 2 Mż 15,20 tak czytamy: *Wtedy prorokini Miriam, siostra Aarona, wzięła w rękę swoją bęben, a wszystkie kobiety wyszły za nią z bębnami i w płasach.* Słowo Boże nazywa tu Miriam prorokinia. Staje się ona tu religijną przywódczynią kobiet, która zachęca je do wychwalania i wysławiania Boga, za to, co uczynił.

Niestety, kolejny fragment, który mówi o Miriam nie przedstawia jej w pozytywnym świetle. W 4 Mż 12,1-15 czytamy historię buntu Miriam i Aarona przeciwko Mojżeszowi. Przyszli do niego i robili mu wyrzuty z powodu jego żony kuszytki (kuszytka to jest inne określenie na midianitkę). Ale jak się dalej okazuje Syppora nie jest prawdziwym powodem ich buntu. Aaron i Miriam czuli się zazdrośni o pozycję Mojżesza i jego relację z Bogiem. W końcu byli jego starszym rodzeństwem, też obdarzonym darem prorokowania. A tu cała chwała przypada na ich młodszego brata. Bóg nie

potrafił długo patrzeć na to co się dzieje. Wezwał całą trójkę do namiotu zgromadzenia i stanął w obronie Mojżesza. Bóg pokazał Miriam i Aaronowi różnicę pomiędzy prorokami a Mojżeszem. Prorokom Bóg objawia się w snach, bądź w widzeniach, natomiast Mojżesz oglądał prawdziwą postać Boga, który przemawiał do niego jasno, a nie w zagadkach. Kiedy Bóg skończył przemawiać, Miriam była cała pokryta trądem. Gdy Aron to zobaczył, zaczął żałować tego, co zrobili i wstawiał się u Mojżesza za siostrą. Mojżesz wołał do Boga i prosił Go o uzdrowienie Miriam. Bóg nakazuje Miriam opuścić obóz na siedem dni, po tym czasie będzie mogła powrócić i pozostanie uzdrowiona. Myślę, że była to wielka lekcja pokory dla Miriam i dla jej rodzeństwa.

Czego możemy się nauczyć z historii powyższych kobiet?

Warto inwestować w duchowy rozwój naszych dzieci i poświęcać im czas, gdyż w przyszłości może się okazać, że ta inwestycja przyniesie wielkie błogosławieństwo w ich życiu.

Rzeczy, które dla nas mogą wydawać się mało istotne, dla Boga mogą mieć olbrzymie znaczenie. Z małych elementów może powstać wielkie dzieło.

Wierząca kobieta może stać przed Bogiem w obronie swojego męża. Módlmy się o swoich współmałżonków.

Każdy kto wierzy, może być zachęceniem dla innych do wiary i uwielbiania Boga.

Nie ma ludzi idealnych, każdy popełnia błędy, lecz jeżeli zgrzeszymy, możemy liczyć na Bożą łaskę i miłosierdzie.



O tym, co za nami

Kolejny rok kalendarzowy rozpoczęty. Na popołudniowym nabożeństwie 1. stycznia podziękowaliśmy Bogu za miniony rok i prosiliśmy o błogosławieństwo na ten, który właśnie rozpoczynamy. W 2014 roku mieliśmy wiele różnych doświadczeń radość przeplatała się ze smutkiem. Zapewne w 2015 będzie podobnie. Niech Bóg błogosławi ten rok.

W święto Epifanii (Objawienia Pańskiego) gościł w naszym kościele



chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działający przy Akademii Pomorskiej prowadzony przez Rafała Przybyło. Studenci seniorzy zaśpiewali 4 kolędy. W ten sposób zakończyliśmy obchody Świąt Bożego Narodzenia.

Na samym początku roku 7 stycznia pożegnaliśmy na cmentarzu w Zagórzycy jedną z naszych parafianek śp. Trudę Bandurę ur. 3.01.1925 r. a zmarłą 3.01.2015 r.

W sobotę 10 stycznia w Poznaniu odbył się diecezjalny etap konkursu biblijnego Sola Scriptura 2014/2015. Z naszej Parafii do tego etapu zakwalifikowały się 3 osoby (Aleksandra Łojewska,

Dorota Sieklicka i Przemysław Krupa). Uczestnicy naszej Parafii stanowili 50% wszystkich biorących udział w konkursie. Po sprawdzeniu prac okazało się, że do po-

trzebnego pułapu kwalifikującego do etapu zabrakło bardzo niewiele. Zważywszy na bardzo trudny materiał i tak uznaliśmy to za sukces. Po weryfikacji prac przez komisję w Bielsku Białej, jak po obniżeniu progu kwalifikacyjnego do etapu ogólnopolskiego okazało się, że cała trójka naszych młodych ekspertów z Księgi Jozuego została zakwalifikowana do finału, który odbędzie się w Bielsku-Białej 21 marca. Serdecznie gratulujemy!



Tradycyjnie już od kilku lat, w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan 19 stycznia o godz. 10⁰⁰ ks. Wojciech Froehlich wziął udział w uroczystości Świąta Jordanu (chrztu Pańskiego) w słupskiej

cerkwi.

W dniu 17. stycznia na posiedzeniu budżetowym zebrała się Rada Parafialna, a 23 stycznia Komisja Rewizyjna.

Za nami Zgromadzenie Parafialne dotyczące budżetu Parafii, które odbyło się 25. stycznia po nabożeństwie. Zgromadzenie, zgodnie ze swoimi kompetencjami zawartymi w Regulaminie Parafialnym w uchwale wyraziło

zgody na powołanie Stowarzyszenia *Wspólnota Pomocy Joannici dla Słupska*, której zadaniem ma

być wspieranie szeroko pojętych projektów z zakresu Diaconii, oraz w kolejnej uchwale wyraziło zgodę na dzierżawę terenu po dawnym cmentarzu ewangelickim w Poddąbiu od gminy Ustka na okres 3 lat

oraz zobowiązało Radę parafialną do rozpoczęcia starań o zwrot tego terenu na własność Parafii.

W czwartek, 29 stycznia w Warszawie ks. Wojciech Froehlich, jako Dyrektor Diakonii Pomorsko-Wielkopolskiej uczestniczył w spotkaniu z Prezydentem Diakonii Niemieckiej Ulrichem Lillie.



Foto. M. Karski

Wykaz Organizacji Pożytku Publicznego związanych z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim

nr KRS	nazwa	działalność
001366	<i>Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne w Gliwicach</i>	edukacja
016104	<i>Towarzystwo Szkolne im. M. Reja</i>	edukacja
017212	<i>Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie</i>	edukacja
225011	<i>Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i>	ewangelizacja, diakonia
260697	<i>Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej</i>	diakonia i wolontariat
313121	<i>Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe</i>	edukacja, kultura
102211	<i>Fundacja Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja</i>	edukacja

Przekaz podatku lub darowiznę na szlachetny cel



Fundacja Avalon

Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym



KRS: 0000270809

PAMIĘTAJ! PRZEKAZANIE 1% NIC NIE KOSZTUJE! O MNIE:

Wojtuś jest radosnym 4-latkim, którego życie nagle się wywróciło, a zwykłe bóle nóg stały się początkiem szpitalnego życia, które trwa od lutego 2014 roku. Wojtek choruje na ostrą białaczkę limfoblastyczną i poddawany jest ciężkiej chemioterapii. Czeką go długi proces leczenia. W związku z tym, że koszty terapii onkologicznej są bardzo wysokie, zwracamy się do wszystkich życzliwych osób o pomoc i przekazywanie 1% podatku z PIT.

POMÓŻ NAM W WALCE O ZDROWIE WOJTUSIA

Przekazując 1% podatku lub darowiznę **FUNDACJI AVALON z dopiskiem Hofman, 3396** pomagają mi Państwo mierzyć się z rzeczywistością. Za wszelką pomoc będziemy bardzo wdzięczni.



Fundacja Avalon jest organizacją non-profit wpisaną w 2009 roku na listę Organizacji Pożytku Publicznego. Od 8 lat działa na rzecz osób niepełnosprawnych – takich jak ja.

Celem działalności Fundacji jest poprawa jakości życia oraz zwiększenie samodzielności życiowej osób niepełnosprawnych i chorych. Fundacja pomaga nam być pełnosprawnymi w życiu, realizować nasze plany i marzenia. Pomóż i Ty.

Fundacja Avalon
Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym
ul. Michała Kajki 80/82/1, 04-620 Warszawa
www.fundacjaavalon.pl
Tel. (22) 266 82 36; kontakt@fundacjaavalon.pl

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
KRS: 0000270809, NIP: 952-20-21-000
Konto prowadzone przez BNP PARIBAS
Bank Polska S.A.

Apel Kościołów w Polsce o poszanowanie i świętowanie niedzieli

Warszawa, 20 stycznia 2015 r.

Siostry i Bracia, Współwyznawcy Jezusa Chrystusa!

Zwracamy się do Was ze wspólnym apelem dotyczącym świętowania dnia Pańskiego – niedzieli.

Fundamentem chrześcijańskiego życia jest wiara w Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by nas zbawić. Dzięki Niemu otrzymaliśmy Ducha Świętego, by odziedziczyć błogosławione królestwo Ojca. Niedzielne przeżywanie tych wydarzeń, spotkanie ze słowem Bożym i modlitwą, pogłębia i umacnia tę wiarę. Co więcej, Pan Jezus zapewnił: **„Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”** (Mt 18,20). Niedziela, dzień zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, powinna być zatem dniem modlitwy, świętowania, świadectwa. Wy-

pełnia ona duchową prawdę Bożego przykazania: **„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”** (por. Wj 20,8–11) – przynajmniej jeden dzień w tygodniu poświęć Bogu, sobie i bliżniemu; wypocznij fizycznie, intelektualnie, duchowo.

Zauważamy jednak, że w naszym codziennym życiu niedziela traci swój wyjątkowy charakter. Staje się takim samym dniem, jak pozostałe dni tygodnia. Praca ponad miarę odbiera jej sakralny charakter. Coraz częściej chrześcijanie są zmuszani do rezygnowania z udziału w niedzielnych nabożeństwach. A przecież po wielodniowej pracy człowiek ma prawo nie tylko do odpoczynku, ale także – jako chrześcijanin – do świętowania dnia Pańskiego zgodnie ze swoją wiarą.

Dlatego apelujemy do wszystkich chrześcijan w Polsce, by na nowo odkryli wartość dnia Pańskiego jako dnia wspólnotowego i rodzinnego świętowania w duchu wiary. Jego istotnym wyrazem jest modlitewne zgromadzenie wokół daru Bożego Słowa oraz Eucharystii

przeżywane zgodnie z tradycją swojego Kościoła. Przypomnijmy sobie nawoływanie zawarte w Liście do Hebrajczyków: **„Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem...”** (Hbr 10,25a).

Jako pasterze Kościołów w Polsce wspieramy wszelkie inicjatywy społeczne, które mają na celu zachowanie świątecznego wymiaru niedzieli, przywracanie w przestrzeni społecznej jej uroczystego charakteru oraz troskę o zgodne z chrześcijańskim duchem formy niedzielnego wypoczynku. Pragniemy przy tym podkreślić, że szanujemy inne rozumienie dnia świętego. Dlatego kierujemy nasz apel także do tych, od których zależy społeczny kształt świętowania niedzieli w Polsce:

- apelujemy do pracowników, by w niedzielę i święta nie podejmowali niekoniwnej pracy zarobkowej;
- apelujemy do pracodawców, by uszanowali świętość dnia Pańskiego, nie angażując zawodowo pra-

cowników jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne;

- apelujemy do parlamentarzystów, by zapewnili takie rozwiązania prawne, które uszanują w naszej ojczyźnie prawo ludzi pracy do niedzielnego wypoczynku i świętowania;
- apelujemy do władz, by uczyniły wszystko w celu ochrony niedzieli, tak aby człowiek nie był traktowany jako narzędzie zysku i mógł przeżywać niedzielę zgodnie ze swoimi przekonaniami;
- apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli o poszanowanie niedzieli i świąt z uwagi na społeczny pożytek należnego odpoczynku i świętowania – dla dobra naszych rodzin, dla dobra obywateli naszego państwa.

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Uwielbienie Boga za jego wspa-
niałość, pamięć o Jego dziełach
i wdzięczność za Jego dobro-
dziejstwa, radość ze zmar-
twychwstania Chrystusa i z da-
ru Ducha Świętego, modlitwa
za siebie i za bliźnich są cha-

rakterystyczną cechą chrześcijańskiego świętowania niedzieli. Dlatego zachęcamy, by przeżywać dzień Pański jako czas łaski i umocnienia do nowego zaangażowania w głoszenie światu Ewangelii. Chrystus idzie z nami w drodze do domu Ojca. We wspólnocie Kościoła mocą Ducha Świętego wyjaśnia nam Słowo Boże i karmi Chlebem Życia. Nie możemy nie dzielić się tak wielką radością! Pragniemy, by każdy usłyszał w swym sercu głos Ducha Świętego, spotkał Jezusa Chrystusa i przyjął miłość Ojca, który jest w niebie.

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski

ks. prezbiter Mateusz Wichary

Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP

ks. bp Jerzy Samiec

Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

ks. sup. Andrzej Malicki

Superintendent Naczelny Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP

ks. bp Marek Izdebski

Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

ks. bp Wiktor Wysoczański

Biskup Kościoła Polskokatolickiego w RP

ks. bp Ludwik Jabłoński

Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP

Metropolita Sawa

Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski

ks. abp Stanisław Gądecki

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski



PLAN NABOŻEŃSTW					
DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK	GLÓWCZYCE	GARDNA
01.02 Septuagesimae	9.30	10.30  		12.30	14.15
08.02 Sexagesimae		10.30  	8.30		
15.02 Estomihi		10.30 			
22.02 1. pasyjna		10.30  	8.30 		
01.03 2. pasyjna	9.30 	10.30  		12.30	14.15
08.03 3. pasyjna		10.30  	8.30		



Komunia Święta



Szkółka Niedzielna



Herbatka Parafialna

PLANY NA LUTY			
DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
18.02	14.30	Bibelstunde	Rybacka
21.02	16.00	Studium Biblijne	Sala parafialna
27.02	17.30	Rada Parafialna	Sala parafialna
28.02	16.00	Spotkanie kulinarne i coś jeszcze	Sala Parafialna
07.03		Konsekracja Biskupa Waldemara Pytla	Świdnica - Kościół Pokoju